Teatr Nowy w Łodzi

WILLIAM SHAKESPEARE

WIECZÓR TRZECH KRÓLI
albo
Co chcecie

Szekspir w teatrze to rodzaj święta.

Dramaturgia szekspirowska jako składnik kanonu stanowi niewątpliwe wyzwanie dla twórców teatru, jednak wciąż na nowo każda z epok odnosi się do niej na swój własny sposób. Wymyślone przez autora „Hamleta" historie ciągle opowiadane są przez innych, którzy znaleźli powód tu i teraz, by ożywić je w światłach sceny. Podejmują ten wysiłek i ryzyko, ponieważ wierzą w urodę tekstu, jego organiczną wręcz sceniczność oraz głęboką mądrość. „Szekspir jest ponad wszystkimi innymi pisarzami (...) poetą rzeczywistości, poetą, który stawia (...) wierne zwierciadło (...) życia".[1]

Cytowane słowa napisał Samuel Johnson w 1765 r., w swej przedmowie do londyńskiego wydania sztuk Szekspira. W tym tekście, który generalnie broni (sic!) przed krytykami spóściznę stradfordczyka, znajduje się jednak drobna przygana:

„Konstrukcja akcji [w sztukach Szekspira] bywa tak luźna, że przy odrobinie wysiłku można by ją poprawić i tak beztrosko niekonsekwentna, że wydaje się jakby nie zawsze rozumiał swój zamiar".[2]

Jeśli w przekonaniu osiemnastowiecznego wyznawcy trzech jedności dramaty owe mają zbyt nowatorską konstrukcję, to dziwić może, że i dziś nie wszystkim chce się pomyśleć **d l a c z e g o** tak a nie inaczej są one ułożone.

Przykładem takiego nieporozumienia jest wystawiany dziś na scenie Teatru Nowego „Wieczór Trzech Króli". Nie ma on w Polsce szczęścia do wnikliwych reżyserów. Tradycyjnie traktowany bywa jako ciąg perypetii miłosnych okraszony przebiegłymi intrygami, przebierankami, nieporozumieniami i pijackim folklorem. Dodatkowy kłopot sprawa w nim postać Błazna, która w tak pojmowanej sztuce staje się nie potrzebną, bez znaczenia, filozofującą i dworującą tyle błyskotliwie co bez związku z główną myślą dramatu, elementem dekoracyjnym po prostu.

W konsekwencji prezentuje się nam podziurawioną akcję, szczątkową psychologię, przypadkowe sytuacje. Druga część tytułu bywa chyba traktowana zbyt dosłownie.

Zła tradycja każe widzieć w Błaźnie lekkoducha młodego wiekiem. Tymczasem tekst wyraźnie wskazuje, że jest on człowiekiem dojrzałym (być może nawet starym) i jeśli przyjmiemy, że autor wiedział co robi wprowadzając go w świat Ilirii, okazać się może postacią kluczową dla sztuki. Tak charakterystyczne dla Szekspira pomieszanie tonu tragicznego i komicznego zagra w całej pełni i poustawia wszystkie elementy na swym właściwym miejscu.

Panno moja, dokąd spieszysz?
Stój i czekaj, słuch ucieszysz,
Śpiewa twój przyjaciel.
Wstrzymaj kroku, me serduszko,
Jakąkolwiek pójdziesz dróżką,
Miłość czeka na cię.

Czym jest miłość i co znaczy?
Radość chwilę śmiechem raczy,
Przyszłość rzecz niepewna.
Na zwlekaniu nic nie zyskasz,
Chodź i całuj, póki igra
Młodość jak pył zwiewna.

Czym jest miłość?

W „Wierzorze..." — wszystkim: źródłem szczęścia i bólu, nadzieją i rozczarowaniem, celem do którego się dąży i środkiem do osiągnięcia zdobyczy zupełnie przyziemnych. Za sprawą dyskretnego przewodnika w czapce z dzwonkami wchodzimy w ten labirynt uczuć i żądz. W komicznym świecie uchyla nam się rąbka prawdy nieco bardziej złożonej niż to z pozoru wygląda. Nie wszystkie motywy są czyste, nie wszystkie serca kryształowe, nie każdy głupiec godny pogardy.

Śmierci, śmierci, przybądź po mnie
Ciało me w cyprysach złóż
Bo dziewczyna, bo dziewczyna
W serce moje wbiła nóż.
Niech całun biały cisy przystroją,
Uczyńcie tak!
Bo jakiż lepiej gorzką śmierć moją
Opłacze znak!
Niechaj kwiatów, niechaj kwiatów
Na mój grób nie sypie nikt.
Niech przyjaciół, niech przyjaciół
Żalu mnie nie żegna krzyk.
By ocalić tysiąc westchnień,
Gdziekolwiek grób mój mógłby stać,
Niech stoi, gdzie kochanek smętny
Nie znajdzie go, by na nim łkać.

Doświadczony Błazen wie dużo o ludziach i ich naturze. Zna cierpki smak niespełnienia i gorycz zawodu. Z pozycji tego, który wie, nadaje jednak rzeczom ich właściwą miarę. Tak jakby mówił, że życie dane nam jest raz jeden, a głupotą i marnotrawstwem byłoby odrzucić tę wartość samą w sobie i nie wyciągnąć z tego faktu wniosków.

Kiedy byłem chłopcem beztroskim i miłym,
Choć deszcz i wiatry, choć wiatr i deszcz,
Błazeńskie sprawki zabawą mi były,
Bo deszcz deszczem deszczy — tak w koło dzień w dzień.

A gdym osiągnął już swój wiek dojrzały,
Choć deszcz i wiatry, choć wiatr i deszcz,
Jak przed łotrzykiem drzwi się zamykały,
Bo deszcz deszczem deszczy — tak w koło dzień w dzień.

A gdy w małżeński, zgubo, związek wszedłem,
Choć deszcz i wiatry, choć wiatr i deszcz,
Już moja mina zupełnie mi zrzedła,
bo deszcz deszczem deszczy — tak w koło dzień w dzień.

A gdy wieczorem kładem się do łóżka,
Choć deszcz i wiatry, choć wiatr i deszcz,
Głowę pijaną ćmiła faramuszka,
Bo deszcz deszczem deszczy — tak w koło dzień w dzień.

Dawno już temu, jak ziemia stworzona,
Choć deszcz i wiatry, choć wiatr i deszcz.
A nam cóż oto? Komedia skończona.
Grać ją będziemy tak w koło — dzień w dzień.

Karuzela losu kręci się. Przeplatają się fakty i zdarzenia. Nihil nowi sub sole.

Każdy z nas jest jednak w środku tego kołowrotu i na nowo odkrywa to, co ktoś inny dawno ma już za sobą. I czy to źle, że każdy jest na swój sposób Kolumbem i gdzieś tam odkrywa te swoje kolejne nowe lądy? Navigare necesse est.

„Wieczór Trzech Króli" opiera się na widzeniu świata, u źródeł którego leży głęboka afirmacja życia, a specyficzny układ zdarzeń sztuki służy realizacji owej myśli. A, że to komedia — tym lepiej...

Tylko dlaczego taki tytuł nosi?

„Wieczór Trzech Króli albo Co chcecie".

Co chcecie?

Bogusław Chmielewski

---

[1] S. Johnson „Przedmowa do wydania Szekspira", przeł. Helena Prączkowska w „Szkice Szekspirowskie" PIW W-wa 1983 s. 65.

[2] op. cit. s. 73.

WILLIAM SHAKESPEARE

WIECZÓR TRZECH KRÓLI albo Co chcecie

(Twelfth Night or What You will)
Przekład — **Stanisław Dygat**

Obsada:

Orsino książę Ilirii	- **Piotr Seweryński**
Sebastian brat Violi	- **Mirosław Siedler** (gościnnie)
Antonio kapitan okrętu przyjaciel Sebastiana	- **Jerzy Korsztyn** (gościnnie)
Kapitan Okrętu przyjaciel Violi	- **Tadeusz Płuciennik**
Ksiądz	-
dworzanie księcia:	
Walentino	- **Piotr Bigora**
Kurio	- **Józef Hamkało**
Sir Tobias Czkawka krewny Oliwii	- **Mieczysław Antoni Gajda**
Sir Andrzej Chudogęba	- **Jacek Mąka** (gościnnie)
Malwolio intendent Oliwii	- **Ryszard Mróz**
Fabian	- **Dariusz Wiktorowicz**
Błazen na służbie Oliwii	- **Stanisław Marian Kamiński** (gościnnie)
Oliwia	- **Mirosława Marcheluk**
Viola	- **Beata Kowalska**
Maria	- **Anna Grzeszczak**

Reżyseria	- **REMIGIUSZ CABAN**
Scenografia	- **JAN BANUCHA**
Ruch sceniczny	- **KAZIMIERZ KNOL**
Opracowanie muzyczne	- **TERESA STOKOWSKA-GAJDA**
Asystent reżysera	- **TADEUSZ PŁUCIENNIK**
Inspicjent	- **STANISŁAW SOBCZAK**
Sufler	- **KATARZYNA GABRYSIAK**

W przedstawieniu bierze udział zespół muzyczny w składzie:

flet	- **Małgorzata Fojtik**
skrzypce	- **Krzysztof Łuciuk**
klarnet	- **Piotr Rutkowski**
gitara	- **Andrzej Błausz**

Premiera — 13 września 1992 r.

Spółdzielczy Dom Handlowy

CENTRAL

Gwarancją Udanych Zakupów
czynny codziennie
godz. 8.00 — 20.00

Dyrektor Naczelny i Artystyczny	Mirosława Marcheluk
Dyrektor	Michał Spychalski
Kierownik literacki	Remigiusz Caban
Kierownik muzyczny	Teresa Stokowska-Gajda
Biuro Organizacji Widowni	Krystyna Piaseczna
Kierownik działu technicznego i gospodarczego	Jacek Waliszek
Mistrzowie pracowni:	
krawieckiej	Halina Wich
malarsko-modelarskiej	Andrzej Pleszko
tapicerskiej	Piotr Nowosielski
stolarskiej	Jan Lewandowski
elektroakustycznej	Sławomir Solarski
Brygadier sceny	Edward Kołtek
Redakcja programu	Bogusław Chmielewski
Opracowanie graficzne	Tomasz Budziarek

Kasa teatru czynna codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. 13^{00} — 19^{00} tel. 36 08 47, ul. Więckowskiego 15
Biuro Organizacji Widowni, Impresariatu i Reklamy czynne codziennie (oprócz niedziel) w godz. 9^{00} — 16^{00}, tel. 36 08 47, ul. Więckowskiego 15.
Wydawca — Teatr Nowy w Łodzi.

ŁÓDZKI KLUB JEŹDZIECKI

zaprasza na

- Kursy jazdy konnej
- Jazdy rekreacyjne (również w terenie)
- Przejażdżki bryczką
- USŁUGI REKLAMOWE

ZAPRASZAMY

ul. Łagiewnicka 307 tel. 57-87-92

uniontex

Łódzkie Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Obrońców Pokoju

TKANINY BAWEŁNIANE I BAWEŁNOPODOBNE

Łódź, ul. Targowa 65 tel. centr. 74-37-72 w. 766
84-35-04
84-09-37
84-19-57
Tlx 88-43-82
Fax 74-66-39

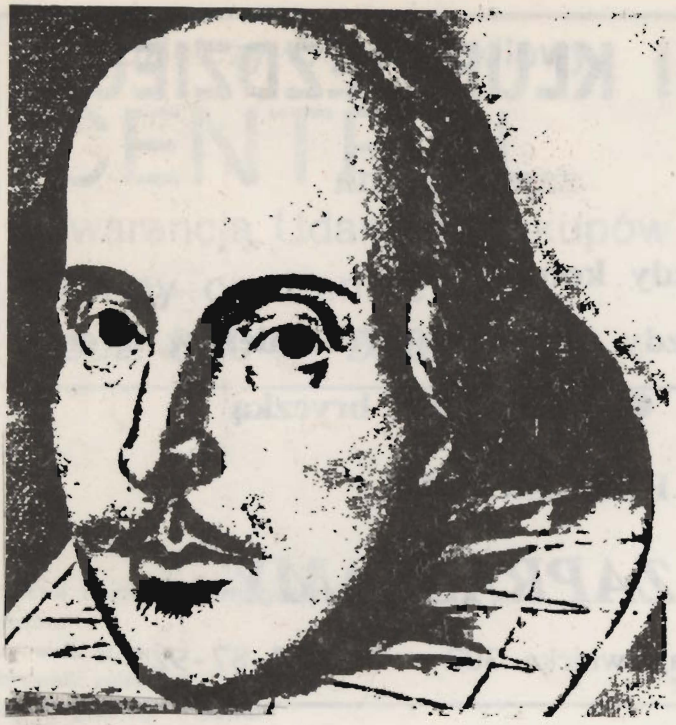

William Shakespeare

Egzemplarz bezpłatny